Nro. 39.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 14. Maia 1813.

Wiadomości kraiowe.

Z Mogilan d. 7. Maia. — Dziś rozpoczęła 1wsza kolumna korpusu wóysk Xięstwa Warszawskiego przechód swóy przez Państwa Austryackie. Około 10téy godziny zrana poiechał konno C. K. Jener. Baron Suden z licznym orszakiem o ćwierć mili do obwodu Krakowskiego, i przyiął tamże Jenerała Tulińskiego, Dowodzcę pierwszéy kolumny. Z dobytym pałaszem iechał tenże Dowodzca obok Jener. Austryackiego, za nim ordynans i ieden żandarm, oba również z dobytemi pałaszami. Potém ciągnęły 3 oddziały ułanów, tudzież 2 oddziały huzarów i artylerzystów z 2ma działami. Woysko to składało się w ogólności z pięknych i dzielnych ludzi, maiących wyborne konie. Postawa żołnierzy była dobra, równie takiemiż były ich mundury. Jazda złożyła karabinki, lecz zatrzymała piki i pałasze, a trębacze iéy trąbili. — Ze strony Austryackiéy przyięto woysko to pięknie i ze wszelką godnością. Pod Mogilanami wystąpiła stoiąca tamże w polu kompaniia pod broń, toż samo wystąpił główny odwach w paradzie z muzyką iańczarską, a straże prezentowały.

Z Wiednia d. 6. Maia. — Dnia 3. b. m. powrócił tu z Paryża Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg, C. K. Ambassador przy Dworze Francuzkim.

Z Pragi d. 28. Kwietnia. — Od dwóch dni mamy to szczęście oglądać znakomitych Gości w murach naszych. Dnia 26go b. m. przybył tu Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Ferdynand, W. Xiążę Würzburski, i wysiadł w zamku Królewskim. Nazaiutrz po południu przyiechali tu NN. Królestwo Jmć Sascy z Królewną Augustą w naylepszém zdrowiu. Na ulicach, przez które ci NN. Podróżni iechali, stały w paradzie C. K. woyska załogowe, tudzież wszystkie korpusy i cechy mieyskie, a licznie zgromadzeni mieszkańcy witali ich z radośnemi okrzykami. U głównych wschodów C. K. zamku przyymowali NN. Królestwo Imć W. Burgrabia, Jenerał dowodzący i Sascy Jenerałowie, a w przedpokoiach zgromadzeni WW. Urzędnicy kraiowi, Wysokie Władze cywilne i woyskowe, C. K. Uniwersytet i Magistrat tuteyszy. — Dnia 29. przyiechali tu także z familiią swoią Xiążęta Antoni i Maxymilian, Bracia N. Króla Saskiego, tudzież Siostra Jego Xiężniczka Ma[illegible] Anna. Wszystkie te wysokie Osoby wysiadły również w zamku Cesarskim.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Pan Maddison obranym został Prezydentem Ziednoczonych Stanów, a P. Gerry Wice-Prezydentem. Oba piastować będą dostoyność swoią przez 4 lata.

W Kongressie stanęły dwie Uchwały, które obiedwie co do woyny z Angliią bardzo są ważne. Przez piérwszą powiększony iest żołd żołnierza z 6ciu na 8 dollarów na miesiąc, a każdemu pułkowi przydany iescze ieden Major. Przez drugą upoważnionym został Prezydent do zaciągnienia ieszcze 20,000 ludzi, którzy tylko ieden rok służyć obowiązanymi będą.

W Kongresie przełożono proiekt do prawa, przez które Prezydent w tym przypadku, ieżeliby iaki Poddany Stanów Ziednoczonych pod iakimkolwiek bądź pozorem przez Dowodzców Angielskich życia pozbawionym został, ma mieć władzę wykonywać w téy

mierze odwet na Poddanych lub ieńcach Angielskich, i ustanowić w tym celu formalny Sąd woyskowy.

Dnia 24go Lutego odebrały obie Izby Kongressu następuiące poselstwo Prezydenta: „Posełam niniеyszém Kongressowi kopiie odezwy Angielskiego Gubernatora-Porucznika wysp Bermudyyskich, o którey rzeczywistości wątpić wcale nie można. Zawiera ona rozkaz taynéy Rady Angielskiéy, wydany d. 26 Października r. p. względem opatrzenia w żywność Angielskich Zachodnich Indyi i innych osad przez handel za osobnemi pozwoleniami, do którego to rozkazu załączone są okólne instrukcye dla wszystkich Gubernatorów osad, wskutku których pozwolenie dowozu z portów Stanów Ziednoczonych, wyłącznie tylko do portów Wschodnich Kraiów się ściąga. Rząd Angielski wprowadził iuż podczas woyny w handlu swoim gwałcące prawa reszty Narodów systema, które opiéra się na nieznanéy w dawnych czasach massie fałszu i krzywoprzysięstwa, i tak dalece teraz się posuwa, że podkopuie wszelkie zasady moralności i religii, na których wspiéra się trwała posada pomyślności narodowéy. Polityka zapowiedziana światu w taki sposób, zaprowadziła w toczeniu woyny systema równie ogromne w swych formach, iak zgubne w swoiém charakterze; systema, które dąży do rozprzężenia węzłów wierności i uczuć poczciwości w Narodzie, z którym się prowadzi woyna; które dąży do poszarpania narodowych i braterskich związków, łączących Obywatela z Obywatelem. Oświecony i Chrześciański Swiat nie pochwali tego powszechnego zamiaru, dążącego do rozwiązania obyczayności i porządku; a to obrażaiące podeyrzenie, rzucone na cnoty, honor, patryotyzm i wierność braci naszych w Kraiach Wschodnich, wzbudzi w nich gniew wielki i sprawiedliwy, i przywiąże mocniéy ieszcze do szczęśliwego związku i konstytucyi wszystkie te Kraie, przeciw którym ten zdradziecki i przebiegły uczyniony iest podstęp. Aby zaś tymczasem zabezpieczyć się od skutków, mogących wyniknąć z chciwości i zdrady; tudzież, aby zgubne nieprzyiaciela zamachy na niego samego obrócić, polecam rozwadze Kongressu konieczność zabronienia Obywatelóm i Mieszkańcóm Ziednoczonych Stanów wszelkiego handlu za osobnemi pozwoleniami, bez wyiątku osób i portów; oraz zakazania wszelkiego wywozu z Kraiów Stanów Ziednoczonych obcym okrętóm, z których teraz dosyć iest takich, co licznem fałszowaniem bandery i papiérów swoich, zasłaniaią i zachęcaią żeglugę nieprzyiacielską."

(Podpisano) James Maddison.

Wielka Brytaniia.

Tak przybycie Ces. Austryackiego Pełnomocnika Barona Wessenberga, iako też i powrót gońca gabinetowego, który przywiózł ważne pisma do Sekretarza Stanu zagranicznych interessów, sprawiły w Publiczności Londyńskiéy przyiemne wrażenie; gdyż przez to powstała nadzieia pokoiu, która miała szczęśliwy wpływ na papiery Angielskie.

Według doniesień z Londynu pod d. 23. Kwietnia, miał Austryacki Pełnomocnik, Baron Wessenberg, prywatną audyencyę u Xięcia Rejenta i kilka rozmów z Ministrem Lordem Castlereagh.

Monitor Paryzki pod d. 12. Marca umieścił z dzienników Angielskich następuiące rosprawy, które zaszły w Parlamencie Angielskim w interessie Katolików *).

P. John Newport zabrał głos i rzekł istotnie co następuie: „Gdyby ten interes w tychże samych okolicznościach, iakie zachodziły podczas ostatniego posiedzenia, był roztrząsanym, zostawiłbym Izbę w tém samém wrażeniu, które na niéy mowy przyiacioł moich (PP. Grattan i Plunkett) sprawiły; lecz tego roku przyczyniły się niestety do głównego pytania nowe okoliczności, które odpowiedziały zanadto oczekiwaniu tych, którzy ie umyślnie dla własnego zysku zrządzili. Zadawano sobie nadzwyczayną pracę dla przekonania Ludu, że interes ten ma wpływ na bezpieczeństwo, a nawet na samo istnienie Religii. Przedmiot tak ważny, nie mógł nie bydź według zdania mego dosyć wcześnie rozstrząśnionym; z tém wszystkiém mniemam, iż Biskupi, iako celnieysi Członkowie Kościoła, mogli się byli wstrzymać od tak czynnego uczestnictwa i takich starań w podawaniu Izbie złego wyobrażenia o Katolikach w owéy chwili, w któréy to główne pytanie ściśle i bezstronnie roztrząsaném

---

*) *Interessuiący ten artykuł musiał z powodu innych, umieszczonych iuż w Gazecie naszéy ważnych wiadomości, do tego Numeru bydź odłożonym.*

Redakcya.

bydź miało. Zamiast trzymania się w granicach mądrego umiarkowania, zanoszono nowe i naycięższe skargi na znaczną część mieszkańców téy wyspy, i wystawiano ie tak, iak gdyby niepodobieństwem było odpowiedzieć na nie coś gruntownego. Wziąłem sobie przeto za obowiązek, zbiiać te zgroźne potwarze. Wreszcie sądzę, że zasługuie na dokładny rozbiór to pytanie: czyli iakowy inny Naród może bydź z położenia i szczególnych stosunków w tym względzie do nas nieiako podobnym? Zacny móy przyiaciel (P. Grattan) przytoczył Węgry; co się zaś mnie tycze, przypominam sobie, że po wystawieniu w téy mierze Szwaycaryi za przykład, mówiono, iż wiele rzeczy, dobrych dla Kraiów małych, do większych i ludnieyszych zastosować nie można; ależ Węgry są obszernym i zaludnionym Kraiem; liczą one 7 milionów mieszkańców, którzy przed kilku wiekami podzieleni byli na rozmaite sekty. Liczą w nich tyleż Lutrów i Kalwinów, ile iest Katolików, których wiara panuiącą iest tamże. Doświadczyły także i Węgry, co to są prawa wyłączaiące; a spustoszenie Kraiu długiemi niezgodami, było skutkiem doświadczenia tego. Lutrzy wezwali Turków na pomoc, a Kray był nieraz srodze niszczonym. Skoro potém Marya Teressa użyła w téy mierze łagodnéy polityki, przywróconą została wkrótce części ami spokoyność. Późniéy nieograniczone rozciągnienie praw obywatelskich na wszystkie klassy ludu i sekty bez różnicy religii, zaprowadziło tak ścisłą iedność i zgodę w tym Narodzie, iż Węgry byli pierwszymi, którzy pomyślny dali odpór zwycięzkiemu Napoleona orężowi, i którzy mu, gdy w Wiedniu prawa dyktował, powiedzieli, że tu musi bydź kres pysznego iego zawodu. Katolickie zatém Mocarstwo (rzekł daléy P. Newport) dało ten przykład tolerancyi, a przecież codziennie prawią nam z krzykiem, iż wiara Katolicka nie przypuszcza żadnéy tolerancyi dla inney od niéy różniącéy się wiary. Jednakże nie ma w owym Kraiu co do praw obywatelskich żadnéy między Katolikami i Protestantami różnicy; a stłumienie dawnego roziątrzenia, iednomyślne i prawe czucia ludu, tudzież przywiązanie wszystkich do iednéyże konstytucyi, przypuszczaiącéy ich do równego użycia przywileiow i korzyści, są wyraźnym dowodem wybornéy polityki. Prawda (rzekł daléy Mówca), że to nieograniczone przypuszczenie do praw, nie bez żywego oporu Hierarchii kościelnéy nastąpiło; lecz niezmierna większość głosów na Seymie, złożonym przeszło ze 400 Członków, była za temże przypuszczeniem. Spodziewam się przeto, iż Parlament W. Brytanii i Irlandyi przyymie i naśladować będzie też samą politykę, i że we wszystkie osoby, dla których przeznaczonym iest przypisywać prawa, wpaiać będzie podobną gorliwość o utrzymanie konstytucyi i pomyślności Królestwa. Byłoby to samochcąc zadawać kłamstwo doświadczeniu i wierzyć, że Katolicy nie maią wcale zdrowego rozumu, gdyby się obawiano, iż przy sprawiedliwym i łagodnym systemacie przestaną bydź tak dobrymi obywatelami, iakimi okazali się nawet w owym czasie, gdzie ich z tylu praw ogołocono. Władza polityczna iest im iuż przyznaną; albowiem przez dane im pozwolenie kupowania dóbr ziemskich, podał im Parlament środki do osiągnienia władzy, a wolność wyboru przyznała wszystkim Katolikóm tę władzę. — Każdy, który to ostatnie pozwolenie bezstronnie uważa, a porównywa ie z tém, którego się Katolicy w téy chwili domagaią, uzna bezsprzecznie, iż, ieżeli kiedy iakie zachodziło niebezpieczeństwo, tedy było ono daleko większém wtenczas, gdy pozwolono tylu Katolikóm mieć głos obierczy, aniżeli teraz, gdyby im dozwolono téy małéy, poiedyńczéy wolności: bydź obranymi. Bo cóżby mogło czterech lub pięciu Katolików, obranych przez Protestantów, zdziałać w Parlamencie w porównaniu z tymi, którychby obrali Katolicy? Jak długo służyłem Rządowi, nie uznawałem za rzecz dobrą wzmiankować o tych prawidłach, których dziś bronię. (Słuchaycie! Słuchaycie!) Byłem w téy mierze tegoż samego zdania, iak moi urzędowi Koledzy; zgadzaliśmy się wszyscy na to, iż ieszcze nie przyszedł czas przyzwoity. Nie mam nic więcéy o tém do powiedzenia, iak tylko to, iż ieżeli żądania Katolików dane będą do roztrząśnienia Wydziałowi, ia wtenczas wspierać będę wszelkiemi siłami zamiary przyiaciela moiego, oraz przyśpieszać środki dążące do ziednoczenia wszystkich klass Poddanych Jego K. Mci, i do zabezpieczenia w sposób skuteczny Kościoła Protestanckiego tak, iak ten Kościoł przez prawa iściele."

Kanclerz Skarbowy Irlandzki, Pan Fitzgerald, odezwał się, iż dalekim iest od sprzeciwiania się wszelkiemu związkowi z Katolikami, iak go fałszywie obwiniano; owszém iest ón tego zdania, iż potrzebnym iest z nimi trwały i uprzeymy związek dla

szczęśliwego rozwiązania pytania, będącego przedmiotem sporu.

Pan Peele mówił bardzo długo popiéraiąc sprawę Katolików, i zakończył temi słowy że w przypadku niespodzianego odrzuceniu teraźnieyszego wniosku będzie pociechą iego to przekonanie, iż Oyczyzna iego nie będzie go mogła obwiniać o przyłożenie się do przedłużenia stanu rzeczy, któreby na Angliię naywiększe nieszczęście sprowadzić musiały. (Mowca odebrał za to oklask powszechny.)

Pan Whitbread uczynił tę uwagę: „Chociaż z nadzwyczayną zdolnością ważne te roztrząsano przedmioty, i nader mocne powody w celu odesłania sprawy téy do Wydziału przytoczono, przepomniano iednakże niektóre główne punkta, służące do poparcia tego wniosku. Wiadomo mi iest bardzo dobrze (rzékł daléy), iż starano się wystawiać rzeczy w nayfałszywszém świetle; że dla zapalenia umysłów miano mowy z kazalnic; słowém, że używano wszelkiéy sztuki dla namówienia lub przymuszenia ludu, aby podawał petycye przeciwko Katolikóm; a przecież zamiast owéy wkorzenionéy ku Katolików nienawiści, myślał lud lepiéy o nich, niż kiedy, i na próżno w téy chwili rozlegałyby się krzyki: „„Niech cemy Papistów.““ Ieden z głosuiących w Izbie oświadczył nakoniec po ośmioletném namyśleniu się, iż nie iest wprawdzie przeciwnym przypuszczeniu Katalików do praw, lecz nie chce tego, żeby się Izba zamieniała w Wydział, chociaż Wydział ten iest iedynym środkiém zupełnego roztrząśnienia i rozpoznania owego przedmiotu. Sądziż kto (rzékł daléy Pan Whitbread), iż coroczne mowy moiego zacnego i wymownego przyiaciela (Pana Grattan) są dostatecznemi do zaspokoienia Irlandyi? Wiele próśb podanych przeciw przypuszczeniu Katolików do praw, i niektóre przeciwne sprawie ich mowy, pełne są dawnych błędów względem Papieżstwa; naywiększa iednakże część tych mów zdawała się zmierzać do tego, iż ze sprawą Katolików Irlandzkich przyiaznieyszéy chwili oczekiwać należy. Przecież Biskup Linkoński oświadczył uroczyście, iż Papistóm nietylko naymnieyszą iskierkę nadziei odebrać, ale nawet dzielnie i stanowczo temu wszystkiemu opiérać się należy, coby tylko siłę przekonania umysłów względem téy sekty, a tém samém Kościół Protestancki osłabić mogło. Nie myliłże się Biskup w systemacie swoiém, i nie miałże ón zamiaru wnioskować przywrócenia do dawnéy mocy praw naysurowszych, wyłączaiących Katolików? Drugi (Pan Yorke) oświadczył, iż tylko chce mieć rękoymię, a nie będzie się utworzeniu Wydziału opierać; z tém wszystkiém ieżli sam w sobie tego nie znaydzie przekonania, żadna moc ludzka przekonać go nie zdoła. Przeszłego roku chciał tenże sam Jegomość mieć Papiéża w Balyshannon (w Irlandyi); tego zaś roku maią Irlandczykowie zrzec się naywyższéy Władzy Papiézkiéy. Ieżeli iest co w stanie roziątrzyć Katolików, tedy tém iest podanie warunku, którego dopełnić nie mogą; tego to samego okropnego sposobu używała także Inkwizycya dla przymuszenia nieszczęśliwych i krwawych ofiar swoich do wyznania zbrodni, do któréy się nie poczuwały. Tak możnaby było nayświętszym męczenikóm powiédzieć: „„Wyznaycież tylko, że nie wierzycie w pewne nauki.““ My zaś mówimy do Katolików: „„Możecie bydź Sędziami, Jenerałami, Wodzami; że nimi nie iesteście, własna wasza w tém wina. Dla czegoż nie chcecie wyrzec się wiary waszéy?““ Wszakże maią Katolicy w pogotowiu na to odpowiedź: „„Cóż iest, na coby człowiek mógł zamieniać zbawienie swéy duszy?““ Gotów więc iestem (tak zakończył Pan Whitbread) głosować za utworzeniem Wydziału, i karmię się tą nadzieią, iż spełnione będą życzenia, które Izba roku zeszłego na wniosek iednego ze swych Członków, w wydanéy rezolucyi oświadczyła.“

Po długich rosprawach, przyiętym został nakouiec większością 140tu głosów wniosek Pana Grattan na utworzenie Wydziału, maiącego się zatrudnić roztrząsaniem sprawy Katolików, i zdadź o niéy rapport Parlamentowi. Zdarzenie to poczytuią za ważne zwycięztwo strony Katolików.

Hiszpaniia.

Według wiadomości z Anglii, zaszła nowa odmiana z Rejencyą Hiszpańska w Kadyxie. Dotychczesni Członkowie onéyże rzadko kiedy zgadzali się ze Stanami (Cortes), i nie dopełniali z należytą dzielnością uchwał wydanych przez Stany. Osobliwie zaś zarzucaią téyże Rejencyi, iż rozporządzenia Stanów, znoszącego inkwizycyę, należycie nie obwieściła, i nie przynagliła uporczywych Xięży do czytania onegoż z ambon kościelnych. Z tego powodu utworzono wą Rejencyę, która pod prezydencyą Kardy-

nała Bourbon składa się tylko z dwóch osób, to iest: PP. Ciscar i Agar.

Jenerał Valdes, Gubernator Kadyxki, złożonym został także z swoiego urzędu, a mieysce iego otrzymał Jenerał Aloz, dotychczasowy Gubernator wyspy Ceuty.

Jenerał Miranda, który w Prowincyi Wenezuelskiéy wdał się w układy ze Stanami Hiszpańskiemi i onymże się poddał, ma się teraz w Kadyxie znaydować.

Monitor Paryzki umieścił kilka doniesień o korzystnych małych utarczkach, zwiedzionych przez oddziały woyska Francuzkiego z Powstańcami Hiszpańskimi.

Według Angielskich wiadomości z Lizbony pod d. 14. Marca, cofnęły się po części woyska Francuzkie z Estremadury, i pociągnęły ku Valladolid, z którego to powodu posunął się znowu Jenerał Angielski Hill do Plasencyi. Główna kwatera Lorda Wellingtona znaydowała się w w Freynadzie w Portugalii.

Dzienniki Angielskie podaią następuiący stan woyska Francuzkiego w Hiszpanii: Srodek składa się z 13,894 ludzi, między którymi znayduie się 3,248 iazdy i 510 artylerzystów z 10ma działami. Woysko zwane Portugalskiém wynosić ma 31,226 ludzi piechoty, 3256 ludzi iazdy i 2775 artylerzystów. Oprócz tego maią tam ieszcze Francuzi woysko zwane Północném, Katalońskiém i Aragońskiem, którego liczby dzienniki Angielskie nie podały. Woysko Angielskie ma (według tychże dzienników) wynosić 40,000 ludzi piechoty i 8000 ludzi iazdy.

F r a n c y a.

Dnia 21. Kwietnia odprawiła Cesarzowa Rejentka w St. Cloud Radę ministeryalną.

Wyrok Cesarski wydany w Tuileryach d. 25. Marca iest następuiącéy treści: „Napoleon &c. Postanowiliśmy i stanowimy co następuie: Art. 1) Podpisany w Fontainebleau Konkordat urządzaiący sprawy Kościoła, a obwieszczony d. 13. Lutego 1813go iako prawo Stanu, obowiązuie Naszych Arcybiskupów, Biskupów i Nasze Kapituły; powinni oni zatém stosować się do niego. Art. 2) Skoro na wakuiące Biskupstwo nominować będziemy osobę i doniesiemy o tém Oycu S. według formalności ustanowionéy w Konkordacie, pośle Nasz Minister religiiny wygotowaną nominacyę Arcybiskupowi; a ieżeli o Arcybiskupie będzie mowa, nayst starszemu Biskupowi duchownéy Prowincyi. Art. 3) Mianowana przez Nas osoba stanie przed Arcybiskupem, który przedsięwziąwszy z nią należyty examen, pośle wypadki onegoż Oycu S. Art. 4) Jeżeliby się mianowana osoba znaydowała w przypadku kanonicznego wyłączenia, tedy Nam o tém Arcybiskup natychmiast doniesie; w przypadku zaś, gdyby żadnego nie było powodu do takowego wyłączenia, i gdyby Papież w 6ciu miesiącach po doniesionéy mu nominacyi nie dał inwestytury w skutku 4go artykułu Konkordatu, tedy obowiązanym będzie Arcybiskup dadź rzeczoną inwestyturę przy assystencyi Biskupów duchownéy Prowincyi. Art. 5) Nasze Trybunały Cesarskie stanowić będą we wszystkich sprawach, znanych pod nazwiskiem *appels comme d'abus*, iako też we wszystkich sprawach wynikaiących z niedopełnienia ustaw Konkordatu. Art. 6.) W. Sędzia Nasz przełoży Radzie Stanu projekt do prawa, maiącego stanowić sposób postępowania i kary, które w przedmiotach tych wymierzone bydź mogą. Art. 7.) Dopełnienie ninieyszego Wyroku, który w dzienniku praw umieszczonym bydź ma, Ministróm Naszym Francuzkim i Królestwa Włoskiego, w czém do którego należy, polecamy.

(Podpisano) Napoleon.

Przez Cesarza:

Minister Sekretarz Stanu:

(Podpisano) Hrabia Daru.

Podczas pobytu N. Cesarza Napoleona w Moguncyi, umieścił Monitor z tamtąd następuiące wiadomości: „N. Cesarz nie wychodził nigdzie d. 17. Kwietnia; przyymował u siebie W. Xięcia Badeńskiego, Xięcia Hessendarmstadzkiego, i Xięcia Nassauskiego. — Tegoż dnia przedstawiono Monarsze Hrabiego St. Marsan i Barona Nicolai. — Dnia 18go przyymował Cesarz po Mszy Władze departamentowe, a potém wyiechał konno, i oglądał zamek dawny, nowy zamek Montebello, zamek Meunier, i bagna Mombachskie. O godzinie 5téy przyymował Monarcha Xięcia Prymasa, W. Xięcia Frankfórtskiego. — W. Xiążę Badeński ze swoią Małżonką, Xiążę Prymas, tudzież Xiążęta Hessendarmstadzki i Nassauski, mieli zaszczyt obiadować z J. C. K. Mością."

Gazety Paryzkie donoszą pod d. 20.

Kwietnia, iż zaciąg konskrypcyonistów z roku 1814go skończył się iuż w naywiększéy części Departamentów, lub też bliskim iest końca. Zaciąg 80,000 ludzi z dawnieyszych lat konskrypcyi, idzie równie spiesznie i pomyślnie. Uważano, iż ci konskrypcioniści tak z powodu fizyczney mocy swoiéy, iako też z dobrego ducha, staną się wybornymi żołnierzami. Znakomita część onych wcieloną będzie do gwardyi Cesarskiéy.

Według Gazety Szwaycarskiéy, wychodzącéy w St. Gallen, miano w Szwaycaryi wiadomości o odkrytym spisku, zmierzaiącym do wydania portu Tulońskiego i flotty tamteyszéy Anglikóm, których wielka siła pokazała się była tamże na morzu. Z tego powodu miano przedsięwziąć bardzo surowe środki w Tulonie i Marsylii.

Otwarte listy Cesarskie powierzaiące Rejencyę N. Cesarzowéy Maryi Ludwice, zostały z uroczystością we wszystkich Trybunałach prowincyonalnych w protokóły wpisanemi.

Związek Reński.

Dnia 20go i 24go Kwietnia przeieżdżało ciągle przez Frankfórt nad Menem z Moguncyi wiele osób, powozów i koni, należących do orszaku N. Cesarza Francuzów. Sam Cesarz przybył do tegoż miasta o godzinie 11téy w nocy i zabawił się tylko tak długo, póki koni nie odmieniono. W świcie Cesarza znaydowali się Xiążę Neufchatelski (Marszałek Berthier) Xiążę Wicencyi (Marszałek Caulaincourt) i Xiążę Friaulski (Duroc). Tuż za Cesarzem iechało 5 poiazdów. Wiele innych osób należących do Dworu Cesarskiego, przeieżdżało przez całą noc przez Frankfórt. Wszyscy udali się na Hanau i Fuldę ku Erfurtowi, gdzie N. Cesarz Napoleon d. 26. Kwietnia przyiechał.

Dnia 25go Kwietnia przeieżdżał przez Frankfórt nad Menem do woyska Xiążę Reggio (Marszałek Oudinot).

Zamek Friedberg, leżący o 6 mil od Frankfórtu, obroconym został na szpital woyskowy.

Jego Cesarzowicowska Mość, W. Xiążę Würzburski, wyiechał d. 23. Kwietnia z Würzburga do dóbr swoich, które ma w Czechach. Dnia 24go i 25go Kwietnia wyiechał także za nim z Arcyxiężniczkami W. Xiążę Następca.

Z Augsburga ruszyły niedawno do Włoch ekwipaże Króla Imci Napolitańskiego, które tamże kilka miesięcy stały.

Monitor Westfalski zawiera dwa Wyroki Królewskie wydane w Kassel. Pierwszy pod d. 10. Kwietnia tyczé się zbiegów, i zawiera co następuie: 1) Dopóki z téy strony Elby nieprzyiaciele znaydować się będą, poczytanym będzie według karzących praw woyskowych za zbiega do nieprzyiaciela, i karany śmiercią każdy Woyskowy, który bez pisemnego rozkazu lub pozwolenia swoiego Zwierzchnika przekroczy granicę, zakreśloną przez Dowodzcę korpusu, do którego należy. Dowodzcy i Szefowie korpusów powinni zatém oznaczyć granice, i pokazać ie nietylko żołnierzóm swoim, lecz nawet i żandarmeryi, aby przestępców aresztować mogła. 2) Każdy, który się na 24 godzin oddali od korpusu swoiego bez rozkazu lub pisemnego pozwolenia, będzie według tychże praw za zbiega poczytanym. 3) Kara śmierci spotka każdego, który bądź to pieniądzmi, bądź też upaiaiącemi trunkami do dezercyi pobudzać, lub dopomagać będzie. 4) Ci, którzy odkryią fałszywego werbownika, otrzymaią w nagrodę 600 franków i zyskaią pardon, ieżli sami będą zbiegami.

Drugi Wyrok pod d. 13. Kwietnia, tyczé się zastosowania karzącego prawa do osób obwinionych o bunty:

My Hieronim Napoleon &c. Zapatrzywszy się na 165ty artykuł woyskowego Kodexu karzącego, który tak brzmi:

„Kommissya woyskowa wydawać ma wyroki na tych, którzy okażą się winnymi zbrodni fałszywego werbunku, szpiegostwa lub kroków przeciw bezpieczeństwu wóysk, bez względu na to, czy te zbrodnie popełnione są przez Osoby cywilne lub woyskowe, w Kraiu lub za granicą, wewnątrz Królestwa, lub też przy woysku."

Zapatrzywszy się na 186ty artykuł tegoż samego Kodexu, który tak brzmi:

„Poczytuią się za kroki przeciwko bezpieczeństwu wóysk wszelkie buntownicze poruszenia, istotny bunt, spiski i wszelkie przygotowania lub pisma dążące do wzniecenia onychże, bez względu na stan buntowników, podżegaczów, obrońców i uczestników."

Postanowiliśmy i stanowimy co następuie: 1) Przez czas pobytu nieprzyiaciela z téy strony Elby, tyczą się powyżey przy-

toczone artykuły każde °, który oskarżonym i przekonanym będzie o korrespondencyę, spiski, lub inne kroki zmierzaiące do zaburzenia i buntu. 2) Dopełnienie niniejszego Wyroku, który w dzienniku praw umieszczonym bydź ma, Ministrów Naszym Sprawiedliwości i Woyny, w czém do którego należy, polecamy."

(Podpis) Hieronim Napoleon.

Teatr Woyny.

Monitor Paryzki pod d. 23. Kwietnia zawiéra następuiące doniesienie o położeniu woyska Francuzkiego na Północy dnia 15go Kwietnia: „Wice Król stał w dawném swoiém stanowisku; lewe skrzydło iego znaydowało się nad Elbą tam, gdzie rzéka Sale w nią wpada; środek stał w Bernburgu, prawe skrzydło pod Harzgebirge, a odwód w Magdeburgu — Xiążę Eckmühl (Marszałek Davoust) stał w Celle. — Jenerał Vandamme zaymował ciągle Bremę. — Dnia 12go Kwietnia chciał nieprzyiaciel z kilkoma batalionami rozpoznawać Bernburg; został ón żywo napadniętym i odegnanym ze stratą. Nieprzyiaciel posłał był także patrol do Nordhausen; mieysce to zaymował oddział iazdy Westfalskiéy, który dzielnie na nieprzyiaciela uderzył i 3 huzarow mu poymał. Dnia 11go Kwietnia wpadł oddział Pruskich huzarów o godzinie 11téy w nocy do Goty, otoczył dóm Barona St. Aignan, pełnomocnego Ministra Francuzkiego, porwał iego Sekretarza złożonego w łóżku niebezpieczną chorobą, i powlókł go gwałtem z sobą. — Cztéry pułki Rossyyskiéy piechoty stały pod Wittenbergiem, którego bronił Jenerał Lapoype; przypuściły one były natarczywy atak, lecz ze znaczną stratą odpędzonemi zostały. — Ieden tylko korpus kozaków uważa twierdzę Torgau; zamknęło się w niéy 14,000 Sasów. — Nieprzyiaciel miał patrol złożony z 25 ludzi, ieden szwadron w Schleitz, a ieden w Plauen. — Krzewy pułków Bawarskich złożone z 1200 ludzi, a ciągnące od woyska Wice = Króla do Bamberga, napadnione zostały po Langenzalcą od dwóch szwadronów nieprzyiacielskich; odpędziły one te szwadrony, iednakże utraciły w poymanych 50ciu żołnierzy, którzy z tyłu ciągnęli. — Dnia 12go Kwietnia miano wiadomości z twierdz Gdańska, Torunia, Modlina, Küstrynu, Szczecina i Głogowéy; znaydowały się one w naylepszym stanie obrony, a nieprzyiaciel nic ieszcze przeciw nim nie przedsiębrał. — Dnia 15go z rana wyiechał N. Cesarz i Król z St. Cloud. Przyiechał ón d. 16go o godzinie 11téy w nocy do Moguncyi; odbył więc tę drogę z niepodobnym do wiary pośpiechem prędzey iak we 40tu godzinach."

Z okolic Wezery dochodzą wiadomości Francuzkie do dnia 12. Kwietnia, w skutku których nadciąga coraz więcéy woyska do Bremy. — Jenerał Dumonceau pisał z Minden d. 8. Kwietnia do Prefekta, zalecaiąc mu surową baczność na tych wszystkich, którzy fałszywemi wieściami zatrważaią dobrych mieszkańców i ośmielaią buntowników. W skutku tego listu wydał Podprefekt w Minden surowe rozporządzenie względem tych wszystkich, którzy publicznemi mowami swoiemi zaburzaią spokoyność.

Gazeta Departamentu Uyścia Wezery zawiéra następuiące wiadomości z Bremy pod d. 17. Kwietnia: „Z Osnabrüku nadciągnął tu dzisiay batalion woyska liniiowego. — Cesarz rozkazał Wyrokiem swoim, wydanym d. 7. Kwietnia, stawić Hrabiego Bentink przed Kommissyą woyskową zgromadzoną w Wezeli, a składaiącą się z 7miu Jenerałów. Wolą iest N. Pana, ażeby winowayce w przeciągu 24rech godzin osądzić, rozstrzélać i dobra iego skonfiskować. — Woyskowa Kommissya sądziła 5ciu członków Kommissyi administracyynéy Werelskiéy; trzech z nich uwolniła i puściła do domu, a dwóch skazała przez fałszywy wykład praw tylko na półroczne więzienie. Odprowadzono ich do cytadelli Wezelskiéy, gdzie wyższa Władza los ich rozstrzygnie. — Stawiono również przed Kommissyą woyskową 5ciu członków tymczasowéy Kommissyi bo wodu Oldenburskiego. Dwóch z nich skazano na śmierć, i rozstrzelano we 24rech godzinach, a trzech innych uwolniono. — Dane dotychczas przykłady sprawiedliwéy surowości są dowodem, że zbrodnią iest zapominać winne Monarsze swoiemu posłuszeństwo, i że niebezpieczną iest rzeczą porzucać położenie spokoynego Obywatela i dadź się uwieśdź do buntu. — Nieiaki Breymann, piekarz w Papenburgu w Departamencie Wyższéy Emsy, był na czele buntowniczych poruszeń w téy gminie. — Jenerał Porucznik Hrabia Vandamme kazał mu maiątek skonfiskować i dóm iego zburzyć. Breymann uciekł; szukaią go wszędzie, i czeka go śmierć niechybna, skoro schwytanym zo-

stanie. Zbrodniarz ten nie uydzie zasłużonéy kary."

Według wiadomości od granicy Saskiéy pod d. 1wszym Maja wyiechał Cesarz Alexander d. 30. Kwietnia z Drezna, i udał się przez Geringswade do Froburga, gdzie (iak mówią) założoną będzie wielka główna kwatéra połączonego Rossyysko-Pruskiego, woyska.

W Dreźnie odebrano wiadomość o (*doniesioney iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) śmierci Xięcia Kutuzowa Smoleńskiego, naczelnego Wódza wóysk Rossysko-Pruskich, który tylko kilka dni w Bautzen chorował. Cesarz Rossyyski powierzył zwierzchne dowództwo nad woyskami Jenerałowi Hrabiemu Wittgensteinowi.

Wszystkie korpusy Rossyysko - Pruskiego woyska (z wyłączeniem korpusu stoiącego nad niższą Elbą) połączyły się teraz na prawym brzegu Sali. Jenerał Miłoradowicz dowodzący lewém skrzydłem, posunął swoią główną kwatérę z Chemnitz do Penig. Odwódem wóysk, przy których się także gwardye Cesarskie znayduią, dowodzi Jenerał Tormasow.

Z Berlina odebraliśmy w kopii następuiącą, przez nadzwyczayny dodatek ogłoszoną wiadomość:

W Berlinie d. 4. Maia o godzinie 11téy w Południe.

Według nadeszłych właśnie teraz poprzedniczych urzędowych wiadomości, miała d. 1. b. m. przednia straż połączonego Rossyysko - Pruskiego korpusu pod sprawą Jen. Hrabiego Winzingerode szczęśliwą z nieprzyiacielem potyczkę. — Dnia 2go b. m. wypędzono nieprzyiaciela z zaiętego przez niego miasta Halli po uporczywéy potyczcę, odparto go ze znakomitą stratą za rzékę Salę, i ścigano przez milę. Dokładnieyszych doniesień o téy potyczcę spodziéwamy się co chwila z głównéy kwatéry.

List ieden z Pless (miasta w Szląsku Pruskim) pisany d. 10. Maia, donosi co następuie: „Xiężniczka Karolina Pruska odebrała d. 6. b. m. przez gońca wiadomość, że Król nasz wygrał krwawą bitwę między Weissenfelsem i Lipskiem. Bitwa miała trwać ze znakomitą stratą stron oboyga przez 3 dni, począwszy od 1go Maia. Prusacy musieli przez dwa dni ustępować z placu, lecz trzeciego dnia natarli z wściekłością, pobili prawe skrzydło Francuzkiego woyska i złamali środek, gdzie Cesarz Napoleon całą artylleryę był postawił."

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 30. Kwietnia do dnia 3. Maia 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
30	Wsch. Słońc.	27, 10, 0.	† 10, 5.	82, 76.	Po. słaby	gęs. chm. dészcz.
	2. po połud.	27, 10, 9.	† 12, 7.	76, 28.	P. średni	gęs. chm. dészcz.
	10 w nocy	28, 1, 9.	† 3, 7.	84, 85.	P. średni	gęs. chm. dészcz.
1	Wsch. Słońc.	28, 2, 7.	† 2.	82, 09.	P. słaby	gęste chmury.
	2. po połud.	28, 2, 7.	† 8, 4.	73, 90.	Po. W. średni	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 1, 4.	† 7, 2.	78, 86.	Po. W. średni	gęste chmury.
2	Wsch. Słońc.	28, 0, 3.	† 5.	83, 14.	Po. Po. W. średni	pochmurno.
	2. po połud.	27, 11, 9.	† 14, 5.	73, 81.	Po. Po. W. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 0, 2.	† 11, 2.	87, 42.	Po. słaby	chmury.
3	Wsch. Słońc.	28, 0, 8.	† 10, 2.	93, 33.	Po. Po. Z. słaby	gęs. chm. dészcz.
	2. po połud.	28, 1, 10.	† 11, 7.	88, 37.	P. słaby	pochm. dészcz.
	10. w nocy.	28, 0, 10.	† 10. 5.	93, 52.	P. W. słaby	pochm. dészcz.